

W piątek 26 listopada w dawnej elektrowni Huty Królewskiej w Chorzowie oficjalnie rozpoczęło swą działalność Muzeum Hutnictwa, które już w dniu następnym tj. w sobotę od godzin porannych zaczęło przyjmować zwiedzających. Na licznie przybywających gości, którzy ze względu na pandemię i ograniczoną ilość miejsca musieli dokonać wcześniejszej rezerwacji czekało wiele atrakcji.

UROCZyste OTWARCIE MUZEUM HUTNICTWA W CHORZOWIE

Podczas oficjalnego otwarcia Muzeum prezydent Chorzowa **Andrzej Kotala** podkreślał, że przemysł ciężki, w tym górnictwo i hutnictwo odegrało bardzo ważną rolę miastotwórczą, co odzwierciedla wystawa ukazująca m.in. Hutę Batory i Hutę Królewską jako matkę żywicielkę.

- Nasze miasto, Chorzów, zrodziło się z przemysłu dlatego nie możemy zapomnieć o swojej historii i tożsamości. To muzeum jest świadectwem naszego przemysłowego rodowodu. To efekt wieloletnich starań i pracy wielu osób. Jestem przekonany, że dzięki temu obiektowi chorzowskie hutnictwo, obok „Ruchu” i Parku Śląskiego, stanie się jedną z naszych najlepiej rozpoznawalnych marek i jednym z największych powodów do dumy. I właśnie przez ten chorzowski pryzmat zamierzamy opowiedzieć hutniczą historię całego Śląska - stwierdził Andrzej Kotala.

To pierwsze w Polsce muzeum dedykowane dziedzictwu materialnemu oraz niematerialnemu hutnictwa żelaza i stali z czasów rewolucji przemysłowej - mówili organizatorzy. Muzeum mieści się na terenach hutniczych, a jego siedzibą jest dawna elektrownia, którą miasto pozyskało 11 lat temu z myślą o stworzeniu w nim miejsca, które będzie przypominać o dominującej roli przemysłu w tworzeniu się miasta. Prace przy tworzeniu tej instytucji nabrały realnego kształtu, gdy Chorzów we współpracy z Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu pozyskało unijną dotację w wysokości 58 mln złotych, z czego ponad 15 mln przypadło na budowę Muzeum Hutnictwa.

Jak wielokrotnie podkreślał, również na naszych łamach **Adam Kowalski** dyrektor muzeum: Wystawa nie powstałaby, gdyby nie wsparcie środowiska hutniczego i bezpośredni udział byłych pracowników w jej tworzenie. Sięgamy po historię, trzymając jednak rękę na pulsie współczesnego świata. Nasza instytucja wypełnia pustkę powstałą pomiędzy hutniczymi i pohutniczymi pokoleniami. Jest mostem, dzięki któremu strumień dziedzictwa



Dyrektor Adam Kowalski
dziękuje współpracownikom
i zaprasza do zwiedzania muzeum.

może popłynąć w przyszłość. Stal jako tworzywo świata, również tego z XXI wieku, już w niej jest. Teraz czas, aby i pamięć o ponad 200 latach tradycji hutniczej także odnalazła się w teraźniejszości, ale i w przyszłości.

Podczas uroczystego otwarcia muzeum, na które zostali zaproszeni m.in. współtwórcy wystawy i ludzie związani z hutnictwem dyrektor **Adam Kowalski** w sposób wyjątkowy podziękował swej załodze za ogromne zaangażowanie, wkład pracy w stworzenie tego wyjątkowego miejsca. Drogę jaką przeszedł wraz ze swoimi współpracownikami porównał do dryfowania po mętnych i niespokojnych wodach małej szlupy ratunkowej, która z czasem przeistaczała się w mały jacht, a później spory statek z coraz liczniejszą załogą, na której mógł jako kapitan zawsze polegać, by spokojnie dopłynąć do macierzystego portu jakim jest Muzeum Hutnictwa przy ul. Metalowców w Chorzowie.

Prace budowlane rozpoczęły się na początku 2019 roku i trwały prawie dwa lata. Cała inwestycja kosztowała blisko 37 milionów złotych, z czego ponad 15 milionów pochodziło z funduszy unijnych. Wraz z pracami budowlanymi, od kilkunastu miesięcy, trwały też prace nad stworzeniem wystawy stałej, która ze względu na ograniczoną powierzchnię musiała być odpowiednio przygotowana.

Zobaczmy na niej 7 wielkich hutniczych maszyn m.in. zespół walcowniczy, młot mostowy Escheringa oraz młot parowopowietrzny Brinkmanna.

Muzeum Hutnictwa to nowa instytucja kultury, która w tematyczny sposób będzie popularyzować naukę, organizować stałe i czasowe wystawy oraz różne wydarzenia kulturalne. Jednak najważniejsza to wystawa stała. Zanim jednak zaczniemy ją zwiedzać należy zapoznać się z tzw. „Prologiem”. W specjalnie zaaranżowanej przestrzeni w holu głównym spojrzeć można na historię hut „Kościszko - Królewska” i



Liczenie przybyli na oficjalne otwarcie zaproszeni goście,
byli pracownicy chorzowskich hut.

przechodząc obok zegara czasu pracy, dotrzemy do „Strefy pracy”. Poznamy też dziewięciu luminarzy hutnictwa na Górnym Śląsku. Cała ścieżka zwiedzania opiera się na opowieściach byłych hutników, które powstały w ramach projektu „Mów mi huto”. To oni zapraszają nas do swoich zakładów, mówią o procesach technologicznych, pokazują maszyny, a co najważniejsze opowiadają historię własnego życia, mówią o tym jak ciężka i odpowiedzialna była praca hutnika, jak spędzali czas

Wkrótce, również dzięki funduszom unijnym, promesie z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz pieniądzu z chorzowskiego budżetu ma zostać przebudowany węzeł komunikacyjny w okolicy muzeum, na skrzyżowaniu ulic Metalowców i Katowickiej. Na wysokości Placu Powstańców Śląskich powstanie zintegrowany przystanek komunikacji miejskiej, co z całą pewnością ułatwi dotarcie do tego niezwykłego miejsca. Przy muzeum powstanie również parking.

ZACHOWAĆ DZIEDZICTWO PRZEMYSŁOWE DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ

ANDRZEJ KOTALA - PREZYDENT CHORZOWA

- Pomysł stworzenia Muzeum Hutnictwa pojawił się 6 lat temu kiedy można powiedzieć odkryliśmy na tym terenie budynek po byłej elektrowni, która zasilala początkowo miasto, a później już tylko hutę. Podstawowym warunkiem do powołania Muzeum Hutnictwa było pozyskanie finansowania ze środków zewnętrznych. Zdawaliśmy sobie sprawę, że będzie to ogromna inwestycja, a pieniędzy w budżecie miasta zawsze jest za mało.

Udało się je nam pozyskać wspólnie z Zabrzem, a ściślej mówiąc z Muzeum Górnictwa Węglowego. Naszemu miastu

przypadło 15 mln złotych, co dało impuls do działania. Szybko powstał projekt i przystąpiliśmy do jego realizacji. Po drodze napotykałmy szereg niespodzianek. Pomimo przeszkód, w tym tych związanych z pandemią, udało się zrealizować projekt w bardzo krótkim czasie.

Pomimo, że podczas budowy wielokrotnie zaglądałem tu, dziś jestem pod ogromnym wrażeniem. To co dziś możemy tu zobaczyć jest perelką na mapie nie tylko Śląska, ale i całego kraju. Jest to bowiem jedyne Muzeum Hutnictwa, które pokazuje nie tylko historię miasta Chorzowa,



ale przede wszystkim dziedzictwo przemysłowe naszego kraju. W naszym mieście nie ma rodziny, w której ktoś nie pracowałby w hutnictwie lub górnictwie. Jest to dziedzictwo, które musimy zachować i pielęgnować dla przyszłych pokoleń.



Goście uroczystego otwarcia jako pierwsi zwiedzili unikatową wystawę. W kolejnych dniach drzwi muzeum były otwarte dla szerszej publiczności.



Muzeum Hutnictwa w Chorzowie jest członkiem ERIH, Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego, który prezentuje ponad 2000 zabytków techniki dostosowanych do potrzeb turystyki i kultury we wszystkich krajach Europy. Dlatego też podczas uroczystego otwarcia nie mogło zabraknąć **prof. dr. Meinrada Marii Greweniga** prezesa ERIH, który ze względów pandemicznych i obostrzenia przekazał przez Internet swoje przesłanie.

W filmowym wystąpieniu prezydent ERIH stwierdził, że kultura przemysłowa to kwestia europejska. Jest także wyrazem innowacyjności, która była wcześniej nieznana w historii ludzkości. Wraz z nią tempo zmian w naszej cywilizacji wzrosło w sposób dotychczas niespotykany. Ale kultura przemysłowa to także platforma współpracy w XXI wieku. Pogratulował prezydentowi Andrzejowi Kotali, a także dyrektorowi Adamowi Kowalskiemu tego wyjątkowego miejsca życząc, aby muzeum stało się bramą do kultury przemysłowej na Śląsku, by pokazało, gdzie nasza współczesność ma swoje korzenie i stało się swoistego rodzaju łącznikiem pomiędzy przeszłością i teraźniejszością. (P)